# BIULETYN informacyjny małopolski

Rok I. 10 grudzień 1942 r. Nr 42

## WEZWANIE RZĄDU RZECZYPOSPOLITEJ DO KRAJU.

Rozgłośnia londyńska nadała następujące wezwanie Rządu Rzeczypospolitej Polskiej do Polaków w kraju:

„Polacy! Musicie w tej chwili tak jak wszystkie narody podbite przez państwa osi, wykazać nadal największe zdyscyplinowanie, rozwagę i cierpliwość. Wiecie najlepiej sami, że długi okres przygotowań, prowadzonych przez cały wolny świat nie był zmarnowany. Państwom osi zadajemy ciężkie ciosy. Doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że znosicie wasze cierpienia po bohatersku. Gdy przyjdzie chwila czynu, damy wam znak. Nim to nastąpi nie traćcie cierpliwości, powstrzymujcie się od ekscesów."

---

## ODEZWA

Naród Polski z bezprzykładnym bohaterstwem walczy od przeszło trzech lat z terrorem germańskim, który staje się coraz bardziej masowym i przybiera coraz bardziej barbarzyńskie formy.

Podejmowana przez społeczeństwo polskie w różnych kierunkach akcja samoobrony, wymaga koordynacji i jednolitego kierownictwa. Ustanowione w kraju przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej czynniki cywilne i wojskowe powołały w swoim czasie do życia jako podwładny sobie organ, Kierownictwo Walki Cywilnej. Ma ono na celu ujęcie inicjatywy i akcji spo-

łącznej w pewien system organizacyjny.

W związku z powyższym wzywam całe społeczeństwo polskie do całkowitego podporządkowania się zarządzeniom, oświadczeniom i wezwaniom Kierownictwa Walki cywilnej. Każdy obywatel polski, prócz wspomnianego obowiązku posłuszeństwa, winien nadto starać się o jaknajszybsze rozpowszechnianie tych zarządzeń. oświadczeń i wezwań, komunikując je swemu otoczeniu wkażdy możliwy sposób, a przedewszystkim ustnie.

Wzywam poza tym wszystkie organizacje niepodległościowe, polityczne i społeczne, by w swych wewnętrznych zarządzeniach, rozkazach czy okólnikach, umieszczały wszystkie zarządzenia i wezwania K. W. C., ewentualnie, w istotnym streszczeniu, zalecając przy tym swym członkom całkowite wobec nich posłuszeństwo.

Żądam wreszci- od redakcji prasy niepodległościowej, która to prasa w warunkach okupacyjnych winna się stać głównym i stałym pośrednikiem miedzy mną i mymi organami, a społeczeństwem polskim, by w całości, a jeśli na to nie pozwolą względy redakcyjne, to w każdym razie w istotnym streszczeniu, podawała wszystko, co od K. W. C. pochodzi.

Uchylanie się od wspomnianego obowiązku będzie uważane za wyraz negatywnego stosunku do idei ujednolicenia walki cywilnej, prowadzonej przez społeczeństwo polskie.

Niech zatym każdy Polak stanie się ogniwem w sieci łączności, pokrywającej cały teren Polski okupowanej.

Niech każdy Polak stanie natychmiast na froncie walki cywilnej by stawić czoło wrogowi w sposób jednolity i zorganizowany, zanim front walki cywilnej zmieni się na zbrojny.

PEŁNOMOCNIK NA KRAJ
RZĄDU RZPLITEJ POLSKIEJ.

## W OBLICZU POLSKIEJ NIEDOLI CZWARTEGO ROKU WOJNY.

RODACY!

Stoimy na progu czwartej, wojennej zimy. Wyniszczone, zmaltretowane trzema latami okupacji społeczeństwo polskie pogrąża się w coraz cięższej niedoli. Teroror gospodarczy wroga i jego bezwzględna rabunkowa gospodarka z dniem każdym coraz bardziej, pogłębia bezmiar tej niedoli. Grabież i wywóz żywności z Kraju, utrudnianie handlu wewnętrznego, niszczenie polskich placówek pracy, komplikowanie życia gospodarczego

i społecznego mnóstwem przepisów, obliczonych na wszechstronne utrudnianie Polakom życia — wszystkie te metody działania niemieckiego na terenie Polski coraz bardziej anarchizują stosunki w kraju i wzmagają drożyznę. Pod jej brzemieniem coraz groźniej uginają się ramiona milionów Polaków, skazanych na życie wśród orgii tej drożyzny, z minimalnych zarobków i dochodów. To też idące ku nam miesiące zimowe przyniosą nowe fatalne wzmożenie nędzy, głodu i niedoli, grożące katastrofalnymi skutkami społecznymi, zniszczeniem wielu tysięcy Polaków.

W obliczu tej tragicznej sytuacji, w którą wróg, chcący zniszczyć naród polski, świadomie i celowo pogrąża nasz kraj, te wszystkie żywioły polskie, którym los dał do rąk majątek i dobrobyt powinny zdać sobie jasno sprawę z ciążących na nich patriotycznych obowiązków i wyciągnąć z tego należyte wnioski. Obok nędzy i niedoli są jeszcze w Polsce, na wsi i miastach, krocie Polaków, którym na niczym nie zbywa i którzy zachowali swój majątek. Obowiązkiem tych wszystkich Polaków jest pomyśleć dziś o niedoli współrodaków, podzielić się z nimi chociaż częścią swego majątku i swych zasobów. Nikt z zamożnych Polaków nie może i nie powinien dziś patrzeć obojętnie na to, jak wokół giną inni Polacy, zepchnięci przez zbrodniczą gospodarkę wroga w otchłań głodu i nędzy. Ofiarnie wyciągnięta pomocna dłoń uratuje dla Narodu i Państwa Polskiego tysiące istnień, a tym, którzy pospieszą z tą braterską pomocą da poczucie spełnienia ważnego patriotycznego obowiązku.

Niechaj nikt, komu warunki pozwalają na to, nie uchyla się dziś od czynnej pomocy biedniejszym współrodakom. Gdy wróg szaleje, by niszczyć społeczeństwo, niechaj solidarność narodwa będzie mu godną odpowiedzią.

W ciężką czwartą zimę wojenną hasłem wszystkich ludzi zamożnych w Polsce winna być **c z y n n a**, patriotyczna akcja niesienia jaknajszerszej, jaknajbardziej wydatnej pomocy tym, których gospodarka niemiecka pogrąża w nędzę i niedolę.

PEŁNOMOCNIK NA KRAJ
RZĄDU R. P.

## OSTRZEŻENIE

W wielu dziedzinach i na wielu stopniach administracji państwowej, samorządowej i instytucji usług publicznych wykonanie ustaw i zarządzeń okupacyjnych dochodzi do społe-

czeństwa polskiego poprzez polskich urzędników, funkcjonarjuszy i pracowników tej administracji, samorządu i instytucj. Znaczna część Polaków pracująca w tym charakterze od początku okupacji należycie zrozumiała swą rolę i odrazu stanęła na stanowisku spełniania swych funkcji w sposób zgodny nie z intencjami i wymaganiami najeźdźcy, lecz z intencjami ogółu polskiego. Ale wielu innych zeszło na karygodne manowce, wysługując się okupantowi i przyczyniają się do bezwzględnego tępienia i maltretowania rodaków. Z bólem i żalem i oburzeniem stwierdzić należy, iż uciskany na każdym kroku przez Niemców Polak często spotyka się z brakiem dobrej woli, wyrozumiałości i przychylności u Polaka urzędnika administracyjnego czy samorządowego, skarbowca czy policjanta.

W czasach ostatnich pogarszają w tej dziedzinie sytuację coraz bezwzględniejsze praktyki łapówkowe wielu polskich urzędników i funkcjonariuszy publicznych. Ogół polski zna ciężką sytuację materialną, w jaką tych urzędników i funkcjonariuszy pogrąża niski, głodowy poziom wynagrodzeń przez okupanta i chętnie gdy może spieszy z dobrowolną pomocą. Ale na najsurowsze potępienie zasługuje bezwzględne wyzyskiwanie przez wielu polskich urzędników i funkcjonariuszy publicznych swych stanowisk do wymuszania na współrodakach rujnujących łapówek i okupów,

Społeczeństwo polskie i Kierownictwo Walki Cywilnej obserwują i notują to wszystko. Gdy minie okupacja, gdy pójdą do więzień i na szubienicę niemieccy satrapi, zrobiony zostanie szczegółowy rozrachunek dzisiejszych dobrych i złych czynów, właściwego i karygodnego postępowania polskich urzędników i funkcjonariuszy publicznych.

Pamiętać o tym powinni ci wszyscy, co w tej dziedzinie grzeszą i błądzą. Czas jeszcze zwrócić z złej drogi i poprawić błędy dotychczas popełnione. Wzywamy do tego przedewszystkim tych wszystkich polskich urzędników i funkcjonariuszy publicznych, którzy zeszli na błędną, karygodną drogę nie tyle ze złej woli, co przez brak rozwagi lub lekkomyślność. Niech się opamiętają, póki jeszcze czas.

KIEROWNICTWO WALKI CYWILNEJ.

## PRACOWNICY „INSTYTUTU NIEMIECKIEJ PRACY NA WSCHODZIE“

Od lat paru już trwająca na terenie Polski działalność

„Institut für Deutsche Ostarbeit", mającego swą siedzibę w Krakowie, wyjaśniła w sposób zupełnie wystarczający istotne cele i charakter tej placówki. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że instytucja ta występuje pod sztandarem nauki jest poprostu jednym z karnych narzędzi walki odwiecznej Germanów zeswszystkim, co twórcza myśl i polska dłoń wzniosła na ziemiach polskich. W prowadzonych przez Instytut badaniach nie chodziło o zdobycie objektywnej prawdy. Wyniki jego badań są zgóry wyznaczone Współpracownicy mają tylko dostarczać argumentów o pozorach naukowych do uzasadnienia tez, zawczasu ustalonych przez czynniki polityczne. Tezy te zaś stale i niezmiennie mówią o wyższości rasowej Germanów nad Słowianami, o prawach plemion niemieckich do ziem od prawieków zamieszkałych przez Polaków, o ogromnych zasługach kultury niemieckiej, której ziemie te zawdzięczać mają wszystko, co w świecie ducha i materii posiada jakąkolwiek wartość. Takie twierdzenia mają uzasadnić i usprawiedliwić te wszystkie zbrodnie, których sprawcami na ziemiach polskich są codziennie nimieccy siepacze, mają nadto dostarczyć argumentów na przyszłą konferencję pokojową. Pozatym badania prowadzone w Instytucie mają na celu przygotować w sposób teoretyczno-naukowy przystosowanie naszego kraju do potrzeb Rzeszy.

Polacy - pracownicy naukowi „Institut für Deutsche Ostarbeit" i urzędnicy tego Instytutu współpracą z tą niemiecką placówką popełniają zbrodnię, wobec sprawy narodowej i nauki polskiej oraz łamią przysięgę złożoną Państwu Polskiemu. Wychodząc z tego założenia Kierownictwo Walki Cywilnej przekazuje ich sprawę do Komisji Sądzącej.

Liczba Polaków pracowników naukowych wynosi w Krakowie - 36, urzędników - 12. Ogłaszamy listę wybitniejszych pracowników - Polaków Instytutu w Krakowie:
Gieślanka Zofia, Bylewska Antonina - adiunkt U. J., Głowińska Amalia - prac. Pol. Ak. Um., Grodecka Irena - nauczycielka, Gaudyń Irena - kreślarka, Jaworski Marian - agronom, Kubica Stefan, Dr Kaczmarczyk Zdzisław, Aydryńska Maria, Kleimer Jakub, Laszkiewicz Zbigniew, Łaszczyńska - historyczka, Mitkowski Józef - asystent U. J., Mitkowska Irena - asyst. U. J., Nowak Tadeusz - historyk, Dr Małecki Mieczysław - prof. U. J. - linguinista, Miemien Jadwiga - nauczycielka, Dr Semkowicz Władysław - prof. U. J. (obecnie nie pracuje w Instytucie),

Ulewicz Tadeusz - polonista, Mgr Wusarkowa Maria - historyczka, Wojtanowicz Kazimierz - malarz i rzeźbiarz.

Pozostali współpracownicy Instytutu są to studenci U. J. z roczników 1915 — 1922

Kierownictwo Walki Cywilnej.

## Na emigracji.

Premier gen. Sikorski przybył do Waszyngtonu, gdzie odbywa narady z prez. Rooseveltem i mężami stanu U. S. A. w sprawach przyszłego pokoju, odbudowy Europy oraz ukształtowania się stosunków politycznych i gospodarczych w całym świecie. Ma on również żądać przyspieszenia ofenzywy aliantów celem przyjścia z pomocą krajom okupowanym.

Gen. Anders dokonał przeglądu 1 dyw. piechoty Wojsk Polskich na Bliskim Wschodzie, której dowódcą jest gen, Kopański z pięknymi tradycjami Brygady Karpackiej. Gen. Anders oświadczył, że dotychczas ewakuowano z Rosji 115 tyś. Polaków, w tym 70 tyś. żołnierzy.

Poważny angielski kwartalnik wojskowy zamieścił artykuł p.t. „Polskie siły zbrojne“, w którym bardzo wspaniale ocenia wartość żołnierza polskiego, poziom lotnictwa i fachowe przygotowanie saperów. Fachowcy polscy w bryt. fabrykach dokonali wielu ulepszeń i zastosowań.

Dwu polskich żołnierzy dokonało wynalazku „wykazywania min lądowych“. Wynalazek ten był zastosowany w Afryce w ofenzywie przeciw wojskom Rommla.

Kanada wyznaczyła swego przedstawiciela przy rządzie polskim.

Konsulaty polskie w Algierze, Casablance i Oranie wznawiają swoją działalność i roztoczą opiekę nad tysiącami Polaków w Afryce Płn.

W Ugandzie i Tangadzie, posiadłościach brytyjskich w Afryce, znajduje się 8.000 uchodźców polskich z Rosji. Część z nich otrzymała wille po niemcach jako pierwsze odszkodowanie wojenne.

## Z KRAJU

W Warszawie aresztowania i obławy trwają nadal, a skierowane są przedewszystkim przeciw środowiskom po-

dejrzanym o „akcję powstańczą", Wzmocniona została obserwacja ulic i lokali. Miały miejsce aresztowania wśród policji granatowej. Z Pawiaka niemal codziennie idą trassporty do Oświęcima. Jeden z transportów był skierowany do Poznania gdzie wszystkich rozstrzelano.

W Krakowie przesunięto godzinę policyjną z 23 na 21, Ulice wieczorem óbchodzą lotne patrole niemieckie. Z wielu miejscowości podmiejskich donoszą, że policji granatowej niemcy zabrali broń. W Krakowie w każdą sobotę odbywają się zespołowe ćwiczenia cywilnych niemców. Każde biuro niemieckie posiada zorganizowaną komórkę zbrojnego pogotowia. — Im bliżej końca tym większy strach ich ogarnia.

Przez Polskę coraz częściej przejeżdżają pociągi z żołnierzami niemieckiemi z fronu, którzy odmówili posłuszeństwo. Niedawno powracający z frontu oddziałek żołnierzy niemieckich na stacjach w okolicac Krakowa sprzedawał karabiny po 100 zł sztukę wraz z amunicją.

W całym kraju trwają nadal brauki na roboty do Rzeszy.

## Przegląd wydarzeń.

Po błyskawicznym tempie wydarzeń na schyłku listopada, ostatni tydzień zaznaczył się pewnym zastojem, przy równoczesnym zbieraniu sił przez strony walczące.

Front wschodni. Wśród nieustających walk na wszystkich częściach frontu, Rosjanie nie dają sobie wytrącić z rąk iniciatywy, w szczególności na środkowym froncie utrzymują zdobyte pozycje wewnątrz Rżewa, uderzają od 5-ciu dni w kierunku na Biełoj ku Smoleńskowi, zagrażając odcięciem tego ostatniego. Hitler miał wysłać do obrońców Rżewa rozkaz utrzymania za wszelką cenę miasta, którego upadek równałby się opanowaniu przez npla połowy Berlina. Mimo przerzucania na pierwsze linje niem. oddziałów techn. i pomocniczych, donoszą z Londynu o opanowaniu szeregu dalszych miejscowości w rejonie W. Łuków i na zachód od Rżewa, gdzie tanki sow. penetrują daleko poza pozycjami niem. Tempo pochodu ros. na tym odcinku osłabło ostatnio, w skutek rosnącego oporu niemców i silniejszego natarcia na front płdn. Walki toczą się

wśród zamieci śnieżnych. Rejon Stalingradu. Kpt. Cyryl Falls, oceniając sytuację pod Stalingradem, nie przewiduje, by niem. siły otoczone mogły tam długo wytrzymć, ponoszą bowiem zbyt ciężkie ciosy, a pozycja ich analogiczna do zeszłorocznej pod Staraja Rusa nie pozwoli na zaopatrywanie całą zimę drogą powietrzną. W jednym bowiem dniu 5. 12 strącono 40 zaopatrujących transportowców. Odbicie dzielnic pn.-zach. fabrycznych miasta przy opanowaniu w ostatnich dniach nowych niem. pozycyj, daje Sow. bezwzględną przewage, przy równoczesnym rozszerzeniu pochodu ich armji na Kotelnikowo. Dostawy wojska przez Wołgę pokrytą płynącą krą będą w najbliższych tygodniach najkrytyczniejsze, niemniej Sow. nie ustają w naporze, by uniemożlwić Niemcom przełamauie otaczającego ich armje pierścienia, wewnątrz którego dokonuje się tylko przegrupowanie wyczerpanych oddziałów wojsk. Nowe uderzenie skierowane na Nowoczerkask i Rostów może pozbawić Niemców wszystkich tegorocznych zdobyczy na na Kaukazie.

Włochy. Po nalotach na Genuę, Turyn, Medjolan objęto bombardowaniem Neapol (dworzec i port), łotnisko w Reggio i jedno z niem. lotnisk na Sycylji, W czasie ataków na Neapol był wmieście Goering. Od 3-5 bm zniszczono 2 konwoje włoskie płynące z Sycylji do Tunisu, w tem 6 transportowców z wojskiem niem., 3 kontrtorp. i łódź torped. Niezadowolenie i panika we Włoszech przejawia się w masowej ewakuacji w Lombardii, runie na banki, a co najważniejsze w wystąpieniu senatorów wł. z antyfaszyst. adresem do króla i żądaniem ratowania, co tylko się da uratować. „N. York Times"na podstawie pewnych źródeł przewiduje załamanie się Włoch wciągu 6-ciu mieś., lecz C. Hull wyraża zdanie, że wypadki potoczą się o wiele szybciej.

Afryka. Od 2. b. m. trwa ofenzywa „osi", wobec przesłanych licznych posiłków, npl. jest silnie umocniony w trójkącie Mateur - Dzedidda - Teburba i tam trwają najcięższe walki. Celem walk w Tunisie jest nietylko utrzymanie pozycyj za wszelką cenę, lecz opóźnienie ofenzywy aliantów na Włochy, by tem silniej umocnić się w tym kraju przez wojsko i gestapo, oraz zyskać na czasie. Spodziewane b. ciężkie zmagania w wymienionym trójkącie miejscowości.

---

Kwitujemy odbiór

W. L. 23, Bizbant 15, Lu 15, Cedro 20, Rybacy 2 matryce i 100 szt. kopert Ghandi papier Od setki 3 fl. farby, Ofiarowane 20,